

Albrecht Radziwiłł o uwolnienie jego dóbr od stacji wojskowych i podatków (poz. 315 i 329), Paweł Sanguszko o poparcie w staraniach o dobra ostrogskie (506, 519), książę kurlandzki Ferdynand w zabiegach o odzyskanie praw i majątków (507), Przemysław Jabłonowski (512), Antoni Poniński (582), Józef Potocki w staraniach o buławę (583) i o uzyskanie nagrody po dziadku Szczęsnym Potockim (629). Poparcie to bywało nieraz skuteczne (329). Trudne położenie całego kraju przedstawiał Stanom Pruskim prymas T. A. Potocki (514), prosząc zarazem o wstawienie do instrukcji poselskich punktów dotyczących podatków i wojska (520) lub w 1732 r., w związku ze śmiercią króla, prosząc o zachowanie pokoju i niezawijazwanie konfederacji (550). Konieczność uzupełniania skarbu państwa przedstawił też Stanom Pruskim prymas W. Łubieński (630).

Najpełniejsze oświecenie znajduje w inwentarzu sprawa narastania opozycji przeciwko zakonowi krzyżackiemu i uformowania się Związku Pruskiego. M. in. zarejestrowano w nim akty przystępowania do Związku miast i rycerzy pruskich (13 - 199). Nie brak też informacji o funkcjonowaniu w praktyce instytucji indygenatu pruskiego i to jeszcze w XVIII w. (419, 516, 632, 683 - 700).

Podsumowując trzeba powiedzieć, że nauka polska otrzymała w pracy I. Janosz-Biskupowej bardzo przydatne narzędzie dla dalszych badań nad parlamentaryzmem i dziejami Prus Królewskich.

WITOLD MAISEL (Poznań)

G[oeffrey] R[udolph] Elton, *Reform and Renewal. Thomas Cromwell and the Common Weal*, The Wiles Lectures given at the Queen's University Belfast 1972, Cambridge 1973, The University Press, ss. X+176.

Każda praca, która wychodzi spod pióra G. R. Eltona, powszechnie uznanego za najwybitniejszego współczesnego znawcę dziejów Anglii XVI w., stanowi poważne wydarzenie naukowe. Jest tak również z niniejszą książką. Jak stwierdził Autor, stanowi ona ostatnie jego studium, poświęcone czołowemu mężowi stanu Anglii lat trzydziestych XVI w., współtwórcy angikańskiej Reformacji, Thomasowi Cromwellowi. Postać Cromwella, który zdaje się zajmować „centralną pozycję w dziejach swego czasu, w dziejach stulecia Tudorów i w dziejach Anglii”, od dawna już przykuwała uwagę G. R. Eltona. Po kolei więc badał on i przedstawiał trzy aspekty działalności swego ulubionego bohatera — rządzenie i administrowanie, kierowanie aparatem policyjnym, przeprowadzanie reform. Prezentowana praca odnosi się właśnie do tego ostatniego aspektu działalności Cromwella¹.

Autor w przekonujący sposób zarysował sylwetkę swego bohatera jako jednego z wybitnych intelektualistów swego czasu. Nie posiadając żadnego formalnego wykształcenia był Cromwell w stanie utrzymywać z dość licznymi humanistami, którzy znajdowali się w jego otoczeniu, stosunki właściwe dla obywatela „republiki rozumu”, a nie dla potrzebującego aparatu propagandy politycznego mocodawcy. Nie oznacza to oczywiście, że Cromwell nie umiał uczynić użytku politycznego z faktu współpracy z wybitnymi ówczesnymi umysłami. Humanisci garnęli się jednak do niego — tak jak wcześniej do kardynała Wolseya, a potem do Tomasza More'a —

¹ Pozostałe aspekty znalazły omówienie w pracach: *Tudor Revolution in Government*, Cambridge 1953 oraz *Policy and Police. The Enforcement of the Reformation in the Age of Thomas Cromwell*, Cambridge 1971 (rec. CPH, t. XXV, z. 2, 1973, s. 254 - 256).

nie z czystego oportunizmu, lecz z przekonaniem, że pomoże im zrealizować ich reformatorskie projekty.

Występowanie przez grono angielskich humanistów z programem reform, które by miały na celu „wspólne dobro”, „wspólną korzyść” (*common weal, commonwealth*) znalazło w nowszej historiografii spory oddźwięk. G. R. Elton zdołał dowiedzieć, że i Thomas Cromwell miał własny, koherentny plan przeobrażenia społeczeństwa, państwa i prawa Anglii, jak również własny program religijny — program wyboru pośredniej drogi między katolicyzmem i protestantyzmem. Zasluga Autora polega jednak nie tylko na ukazaniu roli, jaką wśród *commonwealth-men* odegrał henrycjański sekretarz stanu, lecz, przede wszystkim, na zbadaniu sposobu w jaki, dzięki Cromwellowi, abstrakcyjne postulaty mogły przeobrazić się w rzeczywiste reformy.

Cromwell był bowiem nie tylko intelektualistą. Był także, a raczej przede wszystkim, mężem stanu — i to mężem stanu, który nie tylko chciał, ale i był w stanie zapewnić częściową przynajmniej realizację programu reformatorskiego. Jak wiadomo, drogą, jaką wybrał w tym zakresie (i jaką w istocie musiał wybrać) było odwołanie się do parlamentu, było przeprowadzenie reform w drodze statutowo parlamentu. I właśnie analiza parlamentarnych losów projektów Cromwella, oparta na znakomitej znajomości przez Autora dość licznych, a mało kompletnych źródeł rękopiśmiennych, zdaje się przesądzać o doniosłym znaczeniu recenzowanej pracy w ramach, tak przecież bogatej, historiografii Anglii XVI w. Już od dawna zarzucano w nauce przedstawianie parlamentów Henryka VIII jako posłusznych — z uwagi na steroryzowanie bądź przynajmniej na pełną wspólnotę interesów z monarchią — narzędzi, które akceptowały wszystkie projekty rządowe, a nie przejawiały żadnej własnej inicjatywy². Nie było jednak dotąd tak dokładnej, — i w znacznej mierze kompletnej — analizy trudności, jakie napotykała Korona w przeprowadzeniu przez parlament swoich projektów. Autor zajął się przede wszystkim propozycjami reform w dziedzinie gospodarczej i w dziedzinie systemu prawa.

Główną przeszkodą w realizacji programu Cromwella był bowiem nie monarcha (który czasem, co prawda, nie dopuszczał do zbyt śmiałych reform, ale też czasem osobiście wspierał projekty swego sekretarza) i nie inni doradcy królewscy, ale parlament. Parlament okazał się zdolny do poważnego ograniczenia bądź nawet całkowitego wyeliminowania projektów Cromwella. W ciągu czwartego dziesiątka lat XVI w. Izba Gmin bądź Izba Lordów odrzuciła więc co najmniej 63 projekty rządowe (projekty te zostały zestawione na s. 169 pracy). Jednocześnie nie miała część uchwalonych w tym czasie — korzystnych dla reprezentowanych w parlamencie klas — ustaw nie pochodziła bynajmniej z inicjatywy rządowej. Podobnie już dawno zarzucono tezę o tym, że słynny Akt o Proklamacjach z 1539 r. miał oddawać pełnię ustawodawstwa w ręce Korony³. Dopiero jednak z prezentowanej pracy G. R. Eltona wynika, jak bardzo Thomas Cromwell, współtwórca Aktu 1539 r., był przywiązany do drogi parlamentarnej. Nigdy nie wykroczył on poza tradycyjny zakres proklamacji królewskich, a nawet i w jego ramach starał się o wprowadzanie reglamentacji ustawowej. Poza sferą religijną (jej to w istocie dotyczył Akt 1539 r.) proklamacje miały charakter przepisów wykonawczych i wprowadzających w stosunku do ustaw (s. 118, 165 - 166). Szczegółowe badania źródłowe pozwoliły wreszcie Autorowi na sprostowanie mylnych wyobrażeń o — dość poważnie, jak się okazuje, rozwiniętej — procedurze parlamentarnej z czasów

² Por. w tym zakresie recenzję z II tomu wydawnictwa „Historical Studies of the English Parliament”, ed. by E. B. Fryde and E. Miller, Cambridge 1970 (rec. w CPH, t. XXIV, z. 1, 1972, s. 247 - 9).

³ Por. zwłaszcza G. R. Elton, *Henry VIII's Act of Proclamations*, Engl. Hist. Rev., LXXV (1960), s. 208 - 22.

panowania Henryka VIII (s. 81 i n.). W rezultacie teza Autora, że parlament Henryka VIII „był całkowicie «prawdziwym» parlamentem, doskonale przygotowanym do występowania z konstruktywną opozycją i do sprawnego wyzyskiwania swych atutów” (s. 161), wydaje się być w pełni uzasadniona.

Z tych wszystkich względów to najnowsze „cromwellowskie” studium G. R. Eltona ma szansę stać się przedmiotem zainteresowania nie tylko historyków ogólnych, lecz także historyków prawa.

HUBERT IZDEBSKI (Warszawa)

Ryszard Łaszczyński, *Wymiar sprawiedliwości we wsiach województwa chełmińskiego w XVII i XVIII wieku. Organizacja sądownictwa i postępowanie sądowe*, Toruń 1974, s. 188.

Edycja ksiąg sądowych wiejskich ożywiła zainteresowania prawem wiejskim, jak wiadomo mało dotychczas zbadanym. Można tu wymienić np. liczne studia F. Borkiewicza z dziedziny prawa materialnego oraz cenne prace L. Łysiaka i S. Płazy dotyczące struktury i charakteru sądownictwa wiejskiego. Wszystkie one są na tym samym materiale oparte i dotyczą Małopolski. R. Łaszczyński w ostatniej swojej pracy podjął podobną tematykę. Mianowicie zajął się organami wymiaru sprawiedliwości we wsiach woj. chełmińskiego oraz procesem na tym terytorium. Pracę swą, niewątpliwie niełatwą, Autor oparł w zasadzie na źródłach rękopiśmiennych, mianowicie głównie na księgach sądu zamkowego w Starogrodzie. Stąd też płynie zasadnicza odmienność w zestawieniu z księgami wiejskich sądów małopolskich, ponieważ zawarte w księgach starogrodzkich sprawy rozpatrywane były przez ten sąd głównie w instancji wyższej. Daje to Autorowi dodatkowe możliwości badawcze. Obok tych materiałów grupujących „praktyczny wyraz wymiaru sprawiedliwości” R. Łaszczyński oparł się też na zachowanych licznie wilkierzach (ordynacjach) wiejskich i posiłkowo na aktach Archiwum Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie.

Praca składa się z dwóch części z których pierwsza przedstawia organizację sądownictwa wiejskiego w woj. chełmińskim, następna omawia postępowanie przed sądami wiejskimi. Autor część pierwszą rozpoczyna od sądownictwa najniższego na wsi, mianowicie od tzw. urzędu wiejskiego, czyli sądu sołtysiego, podkreślając przy tym mocno jego samorządowy charakter. Warto przy tym odnotować bardzo ogólne ujęcie sądu wiejskiego: „wszystkie sądy przed którymi stają wyłącznie lub przede wszystkim chłopi” (s. 12). Przedstawiona tu została organizacja sądu (skład kompletu orzekającego) nawet jego „kancelaria”, kompetencje, tu ciekawe wyróżnienie czterech kategorii sołtysów. Następnie przedstawiono wiejskie sądownictwo wyższe, sąd zamkowy w podobny sposób, ale znacznie dokładniej. Po omówieniu składu Autor poświęca miejsce ważnemu w tym sądzie instygatorowi zamkowemu i jego roli w procesie. Odróżnia też bardzo ściśle sąd zamkowy i zamkowy urząd. Ostatni rozdział pierwszej części poświęcony jest najwyższemu sądowi wiejskiemu, sądowi właściciela dóbr, który w odniesieniu do terenu latyfundium biskupa chełmińskiego przybierał także postać sądu komisarskiego jako forma zwierzchniego sądownictwa wiejskiego. Wydaje się, że dla jaśniejszego obrazu rzeczy wskazane byłoby przedstawienie organizacji sądów na tle organizacji gospodarczej włości (schematu administracyjno-gospodarczego dóbr). Różna bywa przecież struktura sądownictwa w zależności od wielkości i struktury feudalnego majątku. Tej strukturze chociażby przedstawionej schematycznie można by przyporządkować określone formy sądownictwa wiejskiego. Mówiąc np. o sądownictwie zamkowym, łączo-